

# JÓZEF AUGUSTYN SJ



## W JEGO RANACH

Rozważania rekolekcyjne oparte na *Ćwiczeniach duchownych*  
św. Ignacego Loyoli. Tydzień trzeci

Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici  
Kraków 2013

ROZWAŻANIA REKOLEKCYJNE  
OPARTE NA *ĆWICZENIACH DUCHOWNYCH*  
ŚW. IGNACEGO LOYOLI

FUNDAMENT  
UZDROWIENIE Z POCZUCIA KRZYWDY

TYDZIEŃ PIERWSZY  
ADAMIE, GDZIE JESTEŚ?

TYDZIEŃ DRUGI  
DAJ MI PIĆ

TYDZIEŃ TRZECI  
W JEGO RANACH

TYDZIEŃ CZWARTY  
WIDZIELIŚMY PANA

SYNTEZA  
KAZANIE NA GÓRZE

© Wydawnictwo WAM, 2013

Redakcja  
Katarzyna Stokłosa

Korekta  
Magdalena Sokołowska

Projekt okładki  
Piotr Druciarek

Na okładce  
Fragment obrazu *Chrystus niosący krzyż*  
Giovanni Lanfranco, Rzym (ze zbiorów PSJ)

ISBN 978-83-7505-922-9

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego  
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 6 grudnia 2011 r., l.dz. 349/2011.

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003  
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl  
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496  
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA  
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447  
faks 12 62 93 261  
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

**WPROWADZENIA DO  
KONTEMPLACJI EWANGELICZNYCH**

## I. WSTĘP DO KONTEMPLACJI MĘKI JEZUSA

*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego (J 3, 16-18).*

**Modlitwa przygotowawcza:** „Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu”<sup>1</sup>.

**Obraz do kontemplacji:** Przywołajmy w naszej pamięci najważniejsze sceny męki Jezusa: modlitwę w Ogrójcu, sąd przed Sanhedrynem i Pilatem, biczowanie, cierniem ukoronowanie, ukrzyżowanie, śmierć Jezusa na krzyżu.

**Prośba o owoc kontemplacji:** „Prosić o to, czego chcę. Tutaj o to, o co wypada prosić w czasie Męki, a mianowicie o boleść współ z Chrystusem pełnym boleści, o udrękę serca z Chrystusem udręczonym, o lzy i mękę wewnętrzną z powodu tak wielkiej męki, którą Chrystus wycierpiał za mnie” (Ćd 203).

---

<sup>1</sup> Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 2002. Dalej: *Ćd*.

## 1. POWAGA I DRAMAT MĘKI I ŚMIERCI JEZUSA

Kontemplacja męki Jezusa domaga się od nas żywej wiary, że wchodzimy w niepojętą dla nas tajemnicę, której sami nie potrafimy zgłębić. Tajemnicę męki, śmierci i Zmartwychwstania może objawić nam jedynie Chrystus. Stąd też św. Ignacy Loyola zachęca, aby prosić i pytać Jezusa, „jak to On, będąc Stwórcą, do tego doszedł, że stał się człowiekiem, a od życia wiecznego przeszedł do śmierci doczesnej i do konania za moje grzechy” (Ćd 53). Kontemplując mękę i śmierć Jezusa, winniśmy „naprawdę rozumieć powagę i dramatyczność tego typu rozmyślenia” – mówi kard. Carlo M. Martini SJ.

Nieśmiertelny Król wieków, do którego należy wszelka chwała i cześć (por. 1 Tm 1, 17), zostaje upokorzony przez mękę i śmierć, tak iż mówi o sobie: *Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony przez lud* (Ps 22, 7). Wcielony Bóg, najpiękniejszy z synów ludzkich, zostaje w czasie męki zmaltratowany, oszpecony tak, iż nie było na co patrzeć, a wszyscy odwracali od Niego swoje twarze (por. Iz 53, 2-3). Jedyńy sprawiedliwy i jedyny niewinny zostaje zaliczony w poczet złoczyńców, powieszony na drzewie hańby jako jeden z nich.

Najwierniejszy z ludzkich synów, który z największym oddaniem pełnił wolę swojego Ojca i służył Mu, zostaje oskarżony i skazany jako bluźnierca i *grób Mu wyznaczono między bezbożnymi* (Iz 53, 9). Bóg Człowiek, który ukochał wszystkich nieskończoną Boską miłością aż *do końca* (por. J 13, 1), staje się ofiarą ludzkiej nienawiści i zemsty.

## 2. MAŁA APOKALIPSA

Hans Urs von Balthasar, wielki współczesny teolog, aby ukazać dramatyzm rozważań o męce i śmierci Jezusa przytacza tekst „małej apokalipsy” Proroka Izajasza:

*Groza i dół, i sidło  
na ciebie, mieszkańcu ziemi;  
kto umknie przed krzykiem grozy,  
wpadnie w dół,  
a kto się wydostanie z dołu,  
w sidła się zamota!  
Tak, upusty otworzą się w górze  
i podwaliny ziemi się zatrzęsą.  
Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki,  
Ziemia, pękając, wybuchnie,  
Ziemia, zadrgawszy, zakołysze się,  
ziemia mocno się będzie zataczać jak pijany  
i jak budka [na wietrze] będzie się chwiała;  
grzech jej zaciąży nad nią,  
tak iż upadnie i już nie powstanie.  
W ów dzień Pan skarże  
wojsko niebieskie tam, w górze,  
i królów ziemskich tu, na dole.  
Zostaną zgromadzeni, uwięzieni w lochu;  
będą zamknięci w więzieniu,  
a po wielu latach zostaną ukarani.  
Księżyc się zarumieni, słońce się zawstydzi,  
bo zakróluje Pan Zastępów  
na górze Syjon i w Jeruzalem,  
wobec swych starców będzie uwielbiony (Iz 24, 17-23).*

Tekst ten, przypominający raczej poezję niż realistyczny opis, oddaje stan zagrożenia, w jakim znajduje się człowiek. Hans Urs von Balthasar odwołuje się do „małej apokalipsy” Izajasza, aby przywołać dramatyzm człowieka i uzasadnić konieczność męki i śmierci Boga Człowieka. Ten wielki teolog mówi: „Jeżeli Bóg umiera, wszystko umiera, jeżeli słowo objawiające Boga w pewnym momencie milczy, cały świat milczy”. Śmierć Boga Człowieka i Jego milczenie oddają jedynie śmierć i milczenie człowieka. Jezus Chrystus wchodzi bowiem

w okrutną mękę i śmierć krzyżową nie ze względu na siebie samego, ale tylko ze względu na nas:

*On dźwigał nasze bolesti. [...]  
Lecz On był przebity za nasze grzechy,  
zdruzgotany za nasze winy.  
Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas,  
a w Jego ranach jest nasze uzdrowienie, [...]  
Pan obarczył Go winami nas wszystkich. [...]  
Za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć (Iz 53, 4-6. 8).*

Dramat męki i śmierci Syna Bożego odzwierciedla więc dramat człowieka uwikłanego w grzech pierworodny i grzech osobisty. Poważna jest sytuacja całej ludzkości, a w niej każdego z nas, skoro Bóg Człowiek „musiał” przyjąć na siebie tak okrutny los: będzie cierpiał, zostanie odrzucony, zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

### 3. JAK KONTEMPLOWAĆ MEKĘ I ŚMIERĆ JEZUSA?

Cierpiący Jezus sam nas poucza, jak mamy kontemplować Jego mękę i śmierć krzyżową: *Nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! [...] Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym? (Łk 23, 28. 31).*

Św. Ignacy Loyola w *Ćwiczeniach duchownych*, zachęca nas, abyśmy łączyli rozważania męki i śmierci Jezusa z naszymi grzechami. Każe nam „prosić o boleść, współczucie i zawstyżenie, że z powodu mych grzechów Pan idzie na Mękę” (Ćd 193).

W rozważaniach męki i śmierci Jezusa trzeba nam przechodzić od kontemplacji ran Jezusa do rozmyślenia o naszych grzechach, które były przyczyną Jego ran. W nieszczęściu, upokorzeniu i zranieniu Syna Bożego winniśmy dostrzegać nasze nieszczęście, upokorzenie i zranienie grzechem cudzym



i własnym. Męka i śmierć Jezusa mają być zwierciadłem, w którym poznamy naszą dramatyczną sytuację; ma być również siłą w naszym dążeniu do wolności, jaką ofiaruje nam Bóg w swoim ukrzyżowanym Synu.

Słowa, które Izajasz odnosi do cierpiącego Sługi, odnieśmy także do nas samych. Parafrazując je, możemy mówić: „Jak nieludzko przez grzech, cudzy i osobisty, został oszpecony mój wygląd; moja postać jest niepodobna do ludzi. To grzechem niszcę w sobie to, co najbardziej ludzkie. Z powodu grzechu nie ma we mnie żadnego wdzięku ani blasku, aby na mnie patrzeć, ani wyglądu, abym się podobał. To z powodu grzechu nie podobam się sobie, nie podobam się Bogu i nie podobamy się ludziom”.

W rozważaniach o grzechu św. Ignacy każe nam wydać okrzyk pełen zdziwienia, że z powodu mojego grzechu „zemia sama [...] nie otworzyła się i nie pochłonęła mnie, tworząc nowe piekło, abym na wieki doznawał w nim katuszy” (Ćd 60).

Kiedy odkryjemy powagę i dramat męki Jezusa, a tym samym powagę i dramat naszej sytuacji jako grzeszników, z naszego serca spontanicznie wyrwie się okrzyk: *Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci?* (Rz 7, 24). Któż mnie wyzwoli z przepastnego dołu, w który wpadłem przez grzech? Któż mnie wyrwie z sideł, z niewoli grzechu, którą jestem omotany? Któż mnie podtrzyma, kiedy się zachwieję i upadnę?

To właśnie kontemplacja męki i śmierci Jezusa ma zrodzić w nas te pytania. Ona również ma nam udzielić na nie odpowiedzi. Kontemplacja męki Jezusa sprawia, iż doświadczenie powagi naszej sytuacji przeradza się w doświadczenie zdziwienia, miłości i wdzięczności wobec Jezusa za to, że On sam pozwolił przebić się za nasze grzechy, zdruzgotać za nasze winy, że to On obarczył się naszym cierpieniem i oręduje za nami u Ojca.

#### 4. MIEJCIE TE SAME UCZUCIA, CO JEZUS CHRYSZTUS

Świadomi faktu, że męka i śmierć Syna Bożego to wielka tajemnica wiary, wchodzimy w nią pełni ufności. Wierzimy bowiem, że towarzyszyć nam będzie Duch Jezusa Chrystusa. On będzie nas prowadził. Bez Niego nie moglibyśmy wymówić nawet Imienia Jezus. W naszej słabości i niezdolności wejścia w kontemplację męki przyczyniać się będzie za nami Duch Święty. *Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami* (Rz 8, 26). Wchodząc będziemy w tajemnicę męki i śmierci Jezusa świadomi własnej słabości, ale również świadomi towarzyszącej nam mocy Jezusa.

Św. Paweł zachęca nas: „Miejcie te same uczucia, co Jezus Chrystus” (por. Rz 15, 5). *On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej* (Flp 2, 6-8).

Odwołując się do tej zachęty św. Pawła, będziemy patrzeć na Osobę Jezusa, słuchać Jego słów, wpatrywać się w Jego gesty, wzuwać się w Jego ludzkie i Boskie Serce. W odkrywaniu zaś najgłębszego znaczenia tego wszystkiego, co będzie przedmiotem naszej kontemplacji, trzeba nam będzie bardziej zdać się na pokorną prośbę o łaskę poznania niż na własne ludzkie rozumowanie czy intelektualne i wolitywne wysiłki. Do takiej postawy zachęca nas św. Ignacy, kiedy każe nam „prosić o boleść, współczucie i zawstydzenie, że z powodu mych grzechów Pan idzie na mękę” (Ćd 193) oraz „o boleść wspólną z Chrystusem pełnym boleści, o udrękę serca z Chrystusem udręczonym, o lzy i mękę wewnętrzną z powodu tak wielkiej męki, którą Chrystus wycierpiał za mnie” (Ćd 203).

## 5. MIŁOŚĆ I POSŁUSZEŃSTWO

Najgłębszym sensem męki Jezusa jest nie tyle fizyczne cierpienie, ile przede wszystkim absolutne posłuszeństwo Ojcu. Posłuszeństwo Jezusa nie ma jednak charakteru niewolniczej zależności i poddaństwa. Kieruje się ono wyłącznie nieskończoną miłością Syna do Ojca. Syn przez swoją mękę staje się posłuszny Ojcu *aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej*. I w tej właśnie śmierci Jezus wyraża odwieczną synowską miłość. On sam powie, że *nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich* (J 15, 13). Pierwszym „Przyjacielem” Jezusa, dla którego oddaje On życie, jest właśnie Jego Ojciec.

Cierpliwe, pokorne i odważne znoszenie nieludzkich cierpień fizycznych, maltretowania psychicznego i upokorzeń płynnie z posłuszeństwa wobec Ojca. Jezus nie pragnął cierpienia dla niego samego. Wręcz przeciwnie. W modlitwie w Ogrójcu prosi o oddalenie kielicha goryczy i męki. Jezus pragnął być jedynie posłuszny swojemu Ojcu. Dopiero wówczas, kiedy przez wewnętrzne światło doświadcza, iż wolą Ojca jest, że *Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie* (Łk 9, 22), wówczas przyjmuje kielich. Posłuszeństwo Jezusa osiąga szczyt w oddaniu życia w ręce Ojca: *W Twoje ręce powierzam ducha mego* (Łk 23, 46).

Wejście w kontemplację męki to wejście w bezwarunkowe posłuszeństwo Jezusa swojemu Ojcu. Bardzo ważnym celem rozważania męki i śmierci Jezusa, obok wezwania do nawrócenia, jest też rozbudzenie w nas pragnienia naśladowania Jezusa w Jego posłuszeństwie Ojcu.

Odkrycie nieskończonej miłości Ojca i Syna, która objawia się w męce, śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa, staje się dla nas źródłem posłuszeństwa i oddania. Aby stać się posłusznym Bogu na wzór Jezusa, trzeba najpierw odkryć Boga jako miłującego Ojca. Bez odkrycia nieskończonej miłości nasze posłuszeństwo łatwo może sprowadzić się do zależności

kierowanej jedynie strachem i chorym poczuciem winy. Taka zależność zaś sprawia, iż bardziej podobni jesteśmy do niewolników niż do dzieci Bożych.

Wejście w kontemplację męki jest bardzo trudne, ponieważ zakłada uznanie najpierw nieposłuszeństwa Bogu: nieposłuszeństwa pierwszego człowieka – Adama i naszego osobistego nieposłuszeństwa. Grzech zawsze polega na nieposłuszeństwie. Dopiero kiedy uznamy nasz grzech i nasze nieposłuszeństwo, możemy zrozumieć sens męki i śmierci Jezusa: *Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi* (Rz 5, 19). Kontemplacja męki pozwala nam uznać grzech i nieposłuszeństwo, uczy nas poddania całego naszego życia Bogu, na wzór poddania Syna swojemu Ojcu. To właśnie dzięki posłuszeństwu Jezusa *aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej* możemy stać się sprawiedliwymi – to znaczy posłusznymi Bogu.

## 6. MĘKA JEZUSA W NASZYM ŻYCIU

W rozważaniu męki i śmierci Jezusa nie chodzi jedynie o rozważanie „historycznego posłuszeństwa” Ojcu, historycznych wydarzeń, które miały miejsce dwa tysiące lat temu. Rozważanie „historycznej męki” Jezusa pozwala jednocześnie odkrywać mękę i śmierć Jezusa, która nieustannie uobecnia się w całej ludzkości, w każdym człowieku, w każdym z nas.

Oto przykład. Rozmawiałem kiedyś z pewnym młodym człowiekiem, żonatym, ojcem trojga dzieci, bardzo zaangażowanym religijnie. Do pewnego momentu jego życie toczyło się spokojnie i cicho. Wydawało mu się, że dzięki jego gorliwej religijności Pan Bóg błogosławi mu w życiu osobistym i rodzinnym. Takie podejście do wiary towarzyszyło mu jednak tylko do momentu, kiedy jeden z jego bardzo bliskich przyjaciół zapadł na ciężką chorobę i po krótkim czasie umarł. Pod wpływem tego dramatycznego wydarzenia coś załamało się

w tym człowieku. Wpadł w depresję. Wiara – w jego subiektywnym przeżyciu – nagle przestała mieć dla niego większe znaczenie.

„W tych trudnych dniach zrozumiałem – mówił później z bólem – że Bóg mógłby dopuścić to samo doświadczenie i na mnie, na moją żonę, na moje dzieci. Wówczas zbuntowałem się wewnątrz. Uświadomiłem sobie bowiem, że Bóg nie jest już gwarantem mojego ziemskiego poczucia bezpieczeństwa i zewnętrznego ludzkiego szczęścia. Nagle też zdałem sobie sprawę, jak bardzo jest mi obcy Jezus cierpiący na krzyżu, który zaprasza mnie do naśladowania siebie. Wewnątrz, choć tego nie chcę, bardzo buntuję się przeciwko Bogu, który dopuszcza czy wręcz, jak mi się niekiedy wydaje, sprawia cierpienie. To bolesne doświadczenie uświadomiło mi, jak bardzo jestem skoncentrowany na sobie, swojej rodzinie i jak daleka jest jeszcze moja droga do prawdziwej wiary w Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, jak daleka jest przede mną droga do prawdziwego posłuszeństwa Bogu”.

Przed przystąpieniem do rozważania męki Jezusa musimy sobie uświadomić, że o własnych ludzkich siłach nie jesteśmy w stanie jej dobrze przeżyć. Stąd też kontemplację męki i śmierci Jezusa trzeba nam rozpocząć od serdecznej prośby, abyśmy przez Niego samego zostali zaproszeni do towarzyszenia Mu w Drodze Krzyżowej – od uroczystej Wieczery Paschalnej aż do złożenia Jego Ciała w grobie.

Przed każdą kontemplacją św. Ignacy zachęca nas, by „prosić o to, czego chcę. Tutaj o to, o co wypada prosić w czasie Męki, a mianowicie o boleść wespół z Chrystusem pełnym boleści, o udrękę serca z Chrystusem udręczonym, o łzy i mękę wewnętrzną z powodu tak wielkiej męki, którą Chrystus wycierpiał za mnie”. Tylko bowiem Jezus może nas do tego dopuścić.

W tej wstępnej modlitwie rekolekcyjnej prosimy, abyśmy nie banalizowali rozważań męki Jezusa, sprowadzając je wyłącznie do emocjonalnych wzruszeń. Kontemplacja męki i śmierci Jezusa nie może być podobna do oglądania ciekawego filmu.

I choć film może nas wzruszyć i możemy o nim myśleć nawet przez kilka dni, to jednak nie zmienia on naszego życia.

Prośmy, abyśmy z pomocą męki Jezusa weszli otwartym sercem w naszą codzienność; byśmy z jej pomocą chcieli zadawać sobie szczerze pytania: W jaki sposób reaguję na cierpienia, które mnie dotyczą: na upokorzenia, niesłuszne posądzenia, krzywdy i zniewagi, szczególnie gdy spadają na mnie niespodziewanie? Czy usiłuję przyjmować je w duchu naśladowania Jezusa upokorzonego, niesłusznie oskarżonego, biczowanego, cierniem ukoronowanego, Jezusa ukrzyżowanego?

Prośmy także, abyśmy w czasie rozważań męki i śmierci Jezusa Chrystusa mieli te same uczucia, co On. Módlmy się gorąco, aby męka i śmierć Jezusa objawiły nam, że *Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.*

Módlmy się słowami kard. Carlo M. Martiniego SJ: „Panie, chcemy patrzeć na Ciebie, by poznać Ojca. Ty z krzyża nam objawiasz Ojca. Objaw nam, Panie tajemnicę krzyża. Spraw, abyśmy się go nie obawiali, byśmy z nim poznali Boga, poznali Ciebie, Syna Ojca, byśmy poznali siebie, zbawionych grzeszników. Daruj nam częśćkę zrozumienia tajemnicy krzyża, który przeznaczyłeś dla każdego z nas. Spraw, by nasze życie konsekwentnie postępowało za tym, co Ty nam dajesz poznać, a jeśli chcesz sprawić, byśmy najpierw praktykowali, a potem poznali, uczyni, żebyśmy najpierw pokochali, zanim zrozumiemy. Daj nam Twego Ducha przez Twoją śmierć i chwalebne Zmartwychwstanie. Adorujemy Cię, obecnego wśród nas, żywego Zmartwychwstałego, chwalebne przez wieki wieków. Amen”.

Rozważania zakończmy modlitwą św. Ignacego z drugiego tygodnia *Ćwiczeń duchownych*. Stanowi ona fundament rozważań męki i śmierci Jezusa: „Odwieczny Panie wszystkich rzeczy! Oto przy Twojej łaskawej pomocy składam ofiarowanie swoje w obliczu nieskończonej Dobroci Twojej i przed oczami

chwalebnej Matki Twojej i wszystkich świętych dworu niebieskiego, [oświadczając], że chcę i pragnę i taka jest moja dobrze rozważona decyzja, jeśli to tylko jest ku Twojej większej służbie i chwale, naśladować Cię w znoszeniu wszystkich krzywd i wszelkiej zniewagi i we wszelkim ubóstwie tak zewnętrznym, jak i duchowym, jeżeli tylko najświętszy Majestat Twój zechce mię wybrać i przyjąć do takiego rodzaju i stanu życia” (Ćd 98).

# SPIS TREŚCI

## WPROWADZENIA DO KONTEMPLACJI EWANGELICZNYCH . . .7

### I. WSTĘP DO KONTEMPLACJI MĘKI JEZUSA . . . . .9

1. Powaga i dramat męki i śmierci Jezusa . . . . . 10
2. Mała apokalipsa . . . . . 10
3. Jak kontemplować mękę i śmierć Jezusa? . . . . . 12
4. Miejcie te same uczucia, co Jezus Chrystus . . . . . 14
5. Miłość i posłuszeństwo . . . . . 15
6. Męka Jezusa w naszym życiu. . . . . 16

### II. OSTATNIA WIECZERZA . . . . .21

1. Judasz szukał sposobności, żeby im Go wydać. . . . . 22
2. Gorąco pragnęłam spożyć tę Paschę z wami. . . . . 23
3. Łamanie chleba, błogosławienie kielicha . . . . . 25
4. To czyńcie na moją pamiątkę! . . . . . 26
5. Świadectwo św. Justyna Męczennika . . . . . 27
6. Nie odmawiajmy Jezusowi swojego czasu . . . . . 29
7. Pośrednicy między Bogiem a ludźmi ustanowieni  
przez Jezusa . . . . . 30

### III. UMYCIE NÓG APOSTOŁOM . . . . .33

1. Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? . . . . . 34
2. Umycie nóg Judaszowi Iskariocie . . . . . 37
3. Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału  
ze Mną . . . . . 38
4. Dałem wam przykład . . . . . 41



<b>IV. MOWA POŻEGNALNA JEZUSA W WIECZERNIKU</b> . . . . .	43
1. Miłuj i czyń, co chcesz . . . . .	44
2. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem . . . . .	45
3. Trwajcie w miłości mojej! . . . . .	46
4. Jeśli zachowacie moje przykazania . . . . .	48
5. Aby radość moja w was była . . . . .	49
6. Przykazanie nowe . . . . .	50
7. Jak Ja was umiłowałem . . . . .	52
<b>V. MODLITWA JEZUSA W OGRÓJCU</b> . . . . .	57
1. Sługa nie jest większy od swego pana . . . . .	58
2. Rozważanie męki Jezusa w perspektywie Jego Zmartwychwstania . . . . .	59
3. Kuszenie na Górze Oliwnej . . . . .	61
4. Dramatyczna walka i krwawy pot . . . . .	62
5. Modlitwa warunkiem zwycięstwa nad pokusą . . . . .	65
<b>VI. POJMANIE JEZUSA W OGRÓJCU</b> . . . . .	67
1. Jeden z Dwunastu . . . . .	68
2. Wydanie się w ręce nieprzyjaciół . . . . .	71
3. Przestańcie, dosyć! . . . . .	72
4. Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? . . . . .	73
5. Ucieczka Apostołów . . . . .	75
<b>VII. JEZUS PRZED WYSOKĄ RADĄ</b> . . . . .	77
1. Nocne przesłuchanie . . . . .	78
2. Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą . . . . .	81
3. Poranne przesłuchanie i wyrok Wysokiej Rady . . . . .	82
4. Mesjasz, Syn Człowieczy, Syn Boży . . . . .	84
<b>VIII. ZAPARCIE SIĘ PIOTRA</b> . . . . .	87
1. Zapowiedź zdrady Piotra . . . . .	88
2. Piotr szedł z daleka . . . . .	90
3. Nie znam tego Człowieka . . . . .	93
4. Pan spojrzał na Piotra . . . . .	94

<b>IX. JEZUS PRZED PIŁATEM</b> .....	97
1. Nienawiść Sanhedrynu i konformizm Piłata .....	98
2. On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie .....	101
3. Jezus Królem .....	102
4. Nieszczera rozmowa Piłata z Jezusem .....	104
<b>X. JEZUS PRZED HERODEM, JEZUS I BARABASZ</b> .....	107
1. Herod ze swoją strażą wzgardził Nim .....	108
2. Którego z tych dwóch chcecie, żeby wam uwolnił? .....	111
3. Parodia sądu .....	113
<b>XI. BICZOWANIE, UKORONOWANIE CIERNIEM</b> .....	115
1. Kazał Go ubiczować .....	116
2. Włożyli Mu na głowę koronę z cierni .....	119
3. Oto Człowiek! .....	120
4. Jezus skazany na śmierć .....	122
<b>XII. W DRODZE NA GOLGOTĘ</b> .....	125
1. On sam dźwigał krzyż .....	126
2. Szymon Cyrejejski .....	128
3. Płaczące niewiasty .....	129
4. Obnażenie z szat .....	130
5. Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem ...	132
<b>XIII. UKRZYŻOWANIE JEZUSA</b> .....	135
1. Przyszli na miejsce zwane „Czaszką” .....	136
2. Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią .....	137
3. Co jest moim krzyżem? .....	138
4. Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? .....	141
<b>XIV. JEZUS ZAWIESZONY NA KRZYŻU</b> .....	145
1. Oto Matka twoja .....	146
2. Kuszenie Jezusa na krzyżu .....	148
3. Sąd Boga nad światem .....	149

4. Ekonomia Bożego zbawienia . . . . .	150
5. Złożyć głowę na krzyżu Jezusa . . . . .	151
<b>XV. ŚMIERĆ JEZUSA I PRZEBICIE JEGO BOKU . . . . .</b>	<b>155</b>
1. Świadcowie śmierci Jezusa . . . . .	156
2. Ostatnia modlitwa Jezusa . . . . .	159
3. Przebicie włócznią Serca Jezusa . . . . .	161
4. Spójrz na to Serce, które tak umiłowalo . . . . .	163
<b>XVI. ZŁOŻENIE JEZUSA DO GROBU . . . . .</b>	<b>165</b>
1. Martwe Ciało Jezusa . . . . .	166
2. Syn w ramionach Matki . . . . .	167
3. Pogrzeb Jezusa . . . . .	168
<b>XVII. KONTEMPLACJA CAŁEJ MĘKI JEZUSA . . . . .</b>	<b>171</b>
1. Przemiana posiadania w ofiarowanie . . . . .	171
2. „Pasywność” Jezusa w czasie męki i śmierci . . . . .	175
3. Codzienne rozważanie męki Pańskiej . . . . .	179
<b>ROZWAŻANIA REKOLEKCYJNE . . . . .</b>	<b>181</b>
<b>XVIII. EUCHARYSTIA SZKOŁĄ MIŁOŚCI . . . . .</b>	<b>183</b>
1. Uobecnienie śmierci i Zmartwychwstania Jezusa . . . . .	183
2. Miłość mierzy się darem . . . . .	184
3. Miłość ukrzyżowana i zmartwychwstała . . . . .	186
4. Spowiadam się, że bardzo zgrzeszyłem . . . . .	187
5. Jeśli masz coś przeciwko bratu . . . . .	188
6. Miłość doskonali się w przebaczeniu . . . . .	190
<b>XIX. EUCHARYSTIA W CODZIENNOŚCI NASZEGO ŻYCIA . . . . .</b>	<b>193</b>
1. Wdzięczność i miłość . . . . .	193
2. Wzajemne spełnianie swoich pragnień w ludzkiej miłości . . . . .	195
3. Wspólne pełnienie woli Bożej . . . . .	196
4. Miłość ukrzyżowana i zwycięska . . . . .	198
5. Dawanie świadectwa . . . . .	201

<b>XX. EUCHARYSTIA ŹRÓDŁEM SIŁY I RADOŚCI</b> .....	203
1. Ciało Chrystusa chlebem grzeszników .....	203
2. Chrystus mój jest, bo Go pożywam .....	205
3. Nienawiść odbiera nam szczęście .....	207
4. Eucharystia miejscem dzielenia się radością .....	208
5. Przygotowanie do Eucharystii .....	209
<b>XXI. RADY EWANGELICZNE</b> .....	213
1. Radami ewangelicznymi wiążemy siebie .....	213
2. Zjednoczenie z Chrystusem przez rady ewangeliczne .....	215
3. Wolność jako owoc życia radami ewangelicznymi	215
4. Służba potrzebującym pomocy .....	216
5. Wymowa rad ewangelicznych dzisiaj .....	217
6. Rady ewangeliczne źródłem radości i pokoju .....	222
<b>XXII. EWANGELICZNE UBÓSTWO</b> .....	223
1. Sens ewangelicznego ubóstwa dzisiaj .....	223
2. Ubogacenie się przez ubóstwo .....	224
3. Wielorakie sposoby praktykowania ubóstwa .....	226
4. Poddanie się powszechnemu prawu pracy .....	227
5. Odrzucenie nadmiernej troski o sprawy materialne .....	228
6. Solidarność z ubogimi .....	230
7. Wyrzeczenie się zysku, przepychu i wszelkich form luksusu .....	232
8. Zależność od innych w korzystaniu z dóbr materialnych .....	233
<b>XXIII. EWANGELICZNA CZYSTOŚĆ</b> .....	235
1. Piękno i dobro człowieka .....	235
2. Czystość wyrazem posłuszeństwa .....	237
3. Pokora wobec Boga i ludzi .....	238
4. Ubóstwo i czystość .....	240
5. Wolność i czystość .....	240
6. Czystość owocem zaangażowania i walki duchowej .....	241

<b>XXIV. EWANGELICZNE POSŁUSZEŃSTWO</b> .....	243
1. Nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał	243
2. Kto was słucha, Mnie słucha .....	244
3. Dwie płaszczyzny posłuszeństwa .....	244
4. Rozeznanie woli Bożej w sytuacjach nadzwyczajnych .....	245
5. Dynamiczne i statyczne rozumienie woli Bożej ...	247
6. Dojrzewanie do posłuszeństwa .....	249
7. Posłuszeństwo zakonne .....	251
8. Rola przełożonego .....	254
9. Posłuszeństwo nie jest miękką poduszką .....	256
 <b>XXV. DROGA KRZYŻOWA</b> .....	 259
Stacja pierwsza .....	259
Stacja druga .....	260
Stacja trzecia .....	261
Stacja czwarta .....	262
Stacja piąta .....	263
Stacja szósta .....	264
Stacja siódma .....	265
Stacja ósma .....	266
Stacja dziewiąta .....	267
Stacja dziesiąta .....	268
Stacja jedenasta .....	269
Stacja dwunasta .....	270
Stacja trzynasta .....	271
Stacja czternasta .....	272
 <b>XXVI. JAK MOŻNA WYKORZYSTAĆ PROPONOWANE ROZWAŻANIA?</b> .....	 275
1. Dla odprawienia ośmiodniowych rekolekcji zamkniętych .....	275
2. Dla odprawienia rekolekcji ignacjańskich w życiu codziennym .....	278
3. Jako wprowadzenie do przedłużonej modlitwy indywidualnej .....	279
4. Jako duchowa lektura .....	279